
KULTURA BEZ BARIER

Szkła z herbem

Puchary zdobione herbem „Leliwa” pojawiły się w Wilanowie w XVIII w.

W 1720 r. Elżbieta Sieniawska z Lubomirskich odkupiła od królewicza Konstantego Sobieskiego dobra wilanowskie. Wtedy od kilku lat działała już założona przez jej męża Adama Mikołaja Sieniawskiego pierwsza na ziemiach polskich magnacka manufaktura szkła kryształowego. W 1717 r. rozpoczęto tam prace, by uruchomić luksusową wytwórczość szklarską oraz produkcję wieloramiennych świeczników. Produkty miały dorównywać wyrobom pochodzącym z królewskiej huty na Bielanach pod Warszawą, jak również z renomowanych ośrodków europejskich.

Aby zrealizować plany właściciela huty, w początkowym okresie produkcja opierała się na fachowcach sprowadzonych z zagranicy. Sieniawskiemu udało się osiągnąć wytyczony cel. Zachowane w kolekcji wilanowskiej wczesne szkła poświadczają swoją wysoką klasę artystyczną.

W dzisiejszych zbiorach polskich krusze wyroby huty kryształowej przetrwały w bardzo małej liczbie. W Wilanowie znajdują się dwa puchary szlifowane w „karpia łuskę” i trzy z ukośnie ściętymi krawędziami (fasetowanych). Te liczby wskazują, że pierwotnie naczynia wchodziły w skład całych serwisów o jednakowej dekoracji.

„Muzealna” historia pucharów z herbem Sieniawskiego rozpoczyna się w czasach Aleksandra Potockiego. Dopiero wówczas można je zidentyfikować wśród szkła, które były eksponowane w specjalnym gabinecie na pierwszym piętrze pałacu. Chociaż zdobiony je herb mylnie określano wtedy jako należący do rodu Tarnowskich.



KULTURA BEZ BARIER

Najbardziej okazały kielich zaprezentowano w 1856 r. na „Wystawie starożytności i przedmiotów sztuki”. Z opisu wynika, że w tym czasie już nie istniała pierwotna pokrywa. Wiemy jednak, że zdobienie rytowane na pokrywie powtarzało kwiatowy wieniec ze stopy pucharu – z matową gałązką winnej latorośli. Pokrywa dobrana jako uzupełnienie była odpowiednią formą oraz rozmiarem i także wykonana w hucie kryształowej, jednak zdołał ją nieco mniej wprawny rytownik.

